

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 68 (11 122)

Poznań, wtorek 25 marca 1960

Cena 1 zł
Wyd. A

OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

W wyborach do Sejmu

99,52 procenta głosów na kandydatów FJN

Na podstawie artykułu 70 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rad Narodowych — Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza następujące wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

Dnia 23 marca 1960 r. odbyły się na obszarze całego państwa wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu utworzono 72 okręgi wyborcze i 19 566 obwodów głosowania.

Spisy wyborców były wydane do publicznego wglądu przez 15 dni, a w niektórych obwodach głosowania przez

okres dalszych 3-5 dni; prawidłowość spisów sprawdziło 97,7 procenta wyborców.

Wybory do Sejmu przeprowadziły organy społeczne: okręgowych komisji wyborczych z okręgowymi komisjami wyborczymi współdziałającymi — zgodnie z Ordynacją Wyborczą — 49 wojewódzkich komisji wybor-

Przy ustalaniu przez komisje wyborcze wyników głosowania w obwodach i w okręgach wyborczych byli obecni mężowie zaufania, wyznaczeni przez wojewódzkie komitety Frontu Jedności Narodu.

Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 25 098 816. Oddano głosów 24 816 304; w wyborach do Sejmu wzięło więc udział 98,87 procenta wyborców.

Głosów ważnych oddano 24 802 612. Liczba głosów nieważnych wyniosła 13 692.

Na listy kandydatów Frontu Jedności Narodu oddano 24 683 056 głosów, czyli 99,52 procenta ważnie oddanych głosów. (PAP)

Wyniki wyborów w okręgach
nr 20, 31, 37, 48, 51, 52, 53
zamieszczamy na stronie 2

we komisje wyborcze i powołane — jako wspólne dla wyborów do Sejmu i rad narodowych — obwodowe komisje wyborcze. W sprawowaniu nadzoru nad działalnością obwod-

owych, powołanych dla wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego. W skład 72 okręgowych i 19 566 obwodowych komisji wyborczych weszło 159 329 obywateli.

Posłowie i radni — wyrazicielami myśli oraz woli wyborców

Wybory — obywatelski akt za nami. Dokonaliśmy wyboru posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także radnych do wojewódzkich rad narodowych. Wybory te raz jeszcze potwierdziły, że społeczeństwo polskie zjednoczone jest wokół programu Frontu Jedności Narodu, który został skonstruowany w oparciu o uchwałę VIII Zjazdu PZPR. Tym samym społeczeństwo polskie zaakceptowało powołanie uczestnictwem w głosowaniu wynik prac VIII Zjazdu — można stwierdzić zgodnie z faktami — udzieliło jednoznacznej poparcia polityce partii, zmierzającej konsekwentnie do poprawy życia narodu i utwierdzenia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej. Głosowanie 23 marca nie było tylko głosowaniem na poszczególnych kandydatów, ale również głosowaniem za programem przyjętym na VIII Zjeździe.

Taki jest wniosek pierwszy i za sadniczy.

Równocześnie ci, którzy otrzymali od nas mandat na następną kadencję, a więc już posłowie i radni, na pewno zastanawiają się nad tym, jak powinni ten mandat sprawować, w jaki sposób najlepiej służyć społeczeństwu? Legitymacja poselska i legitymacja radnego zobowiązuje. Słowa te chyba najczęściej padają podczas zebrań przedwyborczych. I co najważniejsze, chyba na podstawie ocen spotkań przedwyborczych

można stwierdzić, że obydwie strony — wyborcy i wybierani — zobowiązywały się wobec siebie. Wybierający, że zobowiązują się do bliskiego współdziałania, do wspierania wybieranych. Zaś wybierani, że zobowiązują się do prezentowania myśli i woli swoich wyborców. Ten sposób zaciągania wzajemnych zobowiązań jest niesłychanie potrzebny nam wszystkim w dzisiejszej sytuacji, kiedy musimy stawić czoło wielu jeszcze trudnym problemom. Może dać w rezultacie to, co właśnie najbardziej nam obecnie jest potrzebne, a mianowicie sprawniejszą i efektywniejszą demokrację.

W dyskusji przed VIII Zjazdem, podobnie jak i w toku kampanii wyborczej, ujawniło się silne przeświadczenie, że warunkiem podniesienia sprawności i efektywności całego mechanizmu społeczno-gospodarczego jest właśnie sprawność i efektywność demokracji. Jeden z kandydatów na posłów powiedział nawet, że niekiedy forma dominuje nad treścią. Otóż jakbyśmy nie rozpatrywali przyczyn i skutków zjawiska — sprawność demokracji, należy uznać, że zarówno posłowie, jak i radni muszą temu zagadnieniu w toku swej pracy poświęcić o wiele więcej uwagi.

Taki jest wniosek drugi.

Nasz ustrój oparty na zasadach socjalistycznych, aczkolwiek praktykowany już przez ponad 35 lat, jest jednak wciąż ustrojem

młodym, wciąż poszukującym nowych bodźców społecznych, nowych mechanizmów działania. Niekiedy zmiany zachodzą wolno, jakby niepostrzeżenie, jakby może wcale nie zachodziły. Niemniej trzeba przyznać, że zmierzamy konsekwentnie ku takiemu społeczeństwu, w którym człowiek z wyboru, człowiek z mandatu społecznego ma coraz większy autorytet. Największe zmiany pod tym względem i najbardziej widoczne zaszły na obszarze demokracji robotniczej.

Dziś głos robotnika w swoim zakresie liczy się, a jeśli się nie liczy, jeśli ktoś usiłuje minimalizować jego wagę, to znaczy, że czyni wbrew polityce partii. Żeby robotnik mógł się czuć gospodarzem w swoim zakładzie — musi mieć poczucie nie tylko swej roli produkcyjnej, ale i społecznej. W odniesieniu zaś do posłów i radnych można powiedzieć, że ich głos liczy się coraz bardziej. Ale nie znaczy to, że nie mogliby być donioślejszy i skuteczniejszy. Po wyborach zaczyna się praca, ciężka praca posłów i radnych. A przecież bez ich pracy, bez ich wiedzy i zalet charakteru, nie można by myśleć o postępie. Po tych wyborach praca posłów i radnych powinna się częściej ujawniać, niezmienne pozostawiać na scenie politycznej. Posłowie i radni muszą w sposób bardziej wierny wyrażać opinie swych wyborców przed administracją i co najważ-

Dokończenie na str. 2

IV Forum HSPS w Poznaniu

Młodzi chcą żyć aktywniej

powiedziach, chcą rozszerzyć i ugruntować własną wiedzę społeczno-polityczną. W rzeczywistości Polski współczesnej zając należy im miejsce. Sprawy rodziny, środowiska szkolnego znalazły się również w centrum zainteresowania.

Członkowie HSPS wypowiadali się przeciwko działaniom pozorowanym, niepotrzebnym, za pełnym wzajemnym zrozumieniem stosunkiem między ludźmi, życzliwością bezinteresowną.

Wnioski z wczorajszej dyskusji, dotyczące pogłębiania własnej wiedzy, wyrabiania cech charakteru, uczestnictwa w najważniejszych poczynaniach kraju przedstawia na ogólnopolskim forum aktywni HSPS, które odbędzie się w Warszawie. Województwo poznańskie reprezentowane będzie przez siedem osób.

Również wczoraj młodzież uchwalila apel o aktywności skierowany do swoich rówieśników. (hg)

Od dzisiaj w Poznaniu

Konkurs kompozytorski i XX „Wiosna Muzyczna”

Dwie znaczące imprezy muzyczne rozpoczynają się dzisiaj w Poznaniu — V Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. Henryka Wieniawskiego oraz XX Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańska Wiosna Muzyczna”.

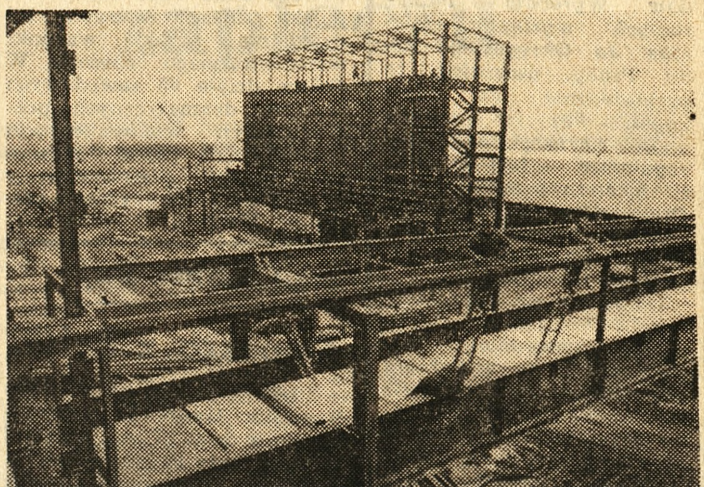
Na konkurs kompozytorski wpłynęła rekordowa liczba 169 prac od twórców z 25 państw. Międzynarodowe jury, któremu przewodniczy Krzysztof Penderecki, zapozna się z partyturami i zakwalifikuje najlepsze utwory do II etapu, który odbędzie się na przełomie września i października. I. X. poznamy wyniki konkursu. Obecna, pierwsza część konkursu su zbiega się z setną rocznicą śmierci H. Wieniawskiego — patrona imprezy i Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Głównym organizatorem konkursu

z tej okazji przewidziano kilka atrakcyjnych koncertów — m. in. 30 bm. — wieczór kameralny z udziałem m. in. Kwartetu Wilanowskiego, a dzień później — koncert symfoniczny z udziałem sławnego dyrygenta szwajcarskiego Pierre Colomba, uczestniczącego w pracach jury.

Dzisiejszy koncert symfoniczny w auli UAM zainauguruje „Wiosna Muzyczna”. Wykonawcami wieczoru będą — orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Wojciecha Rajskiego oraz Michał Grabarczyk (skrzypce) i Wolfgang Boettcher (wiolonczela). W programie — utwory T. Szeligowskiego oraz J. Astriaba, W. Lutosławskiego i A. Panufnika.

Obydwa muzyczne imprezy odbędą się do 31 marca. (wig)

Powstaje nowoczesna piekarnia



Na budowie nowoczesnej piekarni w Poznaniu przy ul. Obodrzyckiej, obok głównych hal produkcyjnych, trwa montaż budynku administracyjno-socjalnego i silosowni. Głównym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Fot. — R. Królik

W Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd WSPR

W sali kongresowej Domu Kultury Pracowników Budownictwa w Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Ponad 800-tysięczną rzeszę członków partii reprezentuje 767 delegatów. W Zjeździe uczestniczą delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z krajów socjalistycznych oraz z wielu państw Europy. Na czele delegacji PZPR stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Stanisław Kania.

Porządek obrad Zjazdu przewiduje: referat sprawozdawczy KC WSPR o wykonaniu uchwał poprzedniego Zjazdu i zadaniach partii, sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partijnej, informacje komisji odwoławczej oraz wybór najwyższych władz partijnych.

Po powitaniu gości zagranicznych i powołaniu organów Zjazdu najwyższe forum komunistów węgierskich przystąpiło do pracy. I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar wygłosił referat sprawozdawczy.

Janos Kadar nawiązał do rozpetanej w związku z wydarzeniami w Afganistanie antyradzieckiej i antykomunistycznej kampanii, wyrażając przeciwko socjalistycznemu ustrojowi społecznemu i odpreżeniu; przypomniał, że ZSRR oświadczył wyraźnie, iż gotów jest wycofać swe wojska z Afganistanu, gdy ustaną przyczyny, które skłoniły ten kraj do zwrócenia się z prośbą o pomoc, a ZSRR — do udzielenia pomocy.

Sekretarz KC WSPR, stwierdził, że winę za obecne napięcie międzynarodowe ponoszą różne siły imperialistyczne — zainteresowane zbrojeniami. Siły te chciałyby

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Modernizacja stadionu

W Zamościu, w którym odbędzie się tegoroczne centralne uroczystości dożynkowe trwa — prowadzona z myślą o tym — modernizacja m. in. stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Widownia jego pomieści po rozbudowie 11 000 osób.

Gospodarowanie wodą

24 bm. rozpoczęło się w Warszawie 3-dniowe polsko-włoskie sympozjum naukowe na temat gospodarowania zasobami wodnymi, zorganizowane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przy udziale włoskiej firmy Tecneo. Zajmujące się m. in. inżynierią środowiska oraz zagadnieniami gospodarki wodnej i rolnej.

Sesja w Strasburgu

W poniedziałek rozpoczęła w Strasburgu specjalna trzydniowa sesja Parlamentu Zachodnioeuropejskiego. Jedynym punktem porządku dziennego jest problem gwarantowania cen skupu płodów rolnych na sezon 1960-1961.

Na rozkaz z Ziemi

Agencja TASS informuje z ośrodka kierowania lotem, że w poniedziałek 4 minuty po północy

czasu moskiewskiego po zakończeniu programu wspólnego lotu nastąpiło odłączenie statku transportowego „Sojuz-T” od stacji orbitalnej „Salut-5”. Proces rozłączenia aparatów kosmicznych odbył się na rozkaz z ośrodka kierowania lotem i był kontrolowany przez specjalistów służb naziemnych.

Kontrowersyjny program

W niedzielę przeprowadzono w Szwecji referendum w sprawie wykorzystania energii nuklearnej. Wzięło w nim udział ponad 74 procent uprawnionych. Wyrażną przewagę zdobyły propozycje, zakładające dokończenie realizacji kontrowersyjnego programu rozwoju energetyki jądrowej. Opo- wiedział się za nim prawie 58 procent wszystkich głosujących.

Oskarżenie USA i ChRL

Stany Zjednoczone i Chiny znalazły się 24 bm. pod pręgierzem na obradującej w Delhi międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i zostały oskarżone o stworzenie na południu, południowym wschodzie i południowym zachodzie kontynentu azjatyckiego najgroźniejszych ognisk napięcia światowego.

Tajna uchwała OPEC

Londyński dziennik „Financial Times” utrzymuje, że na swym ostatnim posiedzeniu w lutym w stolicy W. Brytanii, komitet strategiczny OPEC podjął tajną uchwałę w sprawie skoordynowanego ograniczenia przez kraje członkowskie tej organizacji produkcji ropy naftowej w przypadku pojawienia się w przyszłości na światowym rynku naftowym nadwyżek podaży nad popytem na to paliwo.

Szczyt EWG odroczony

Zapowiedziany na poniedziałek przyszłego tygodnia szczyt EWG został odroczony. Powodem odwołania spotkania na najwyższym szczeblu jest kryzys polityczny we Włoszech.

Strategia siedmiu państw

Przedstawiciele siedmiu przemysłowych państw świata zachodniego (Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady, Republiki Federalnej Niemiec, Francji, Włoch i Japonii) obradowali w sobotę i w niedzielę w Wersalu nad wspólną strategią gospodarczą Zachodu w sytuacji pogłębiającego się kryzysu energetycznego na świecie.

ODGŁOSY

Nie idź do roboty, bo znów się spieszą — brzmie jeden z nowszych, gorzkich dowcipów. Bo w gruncie rzeczy nie jest on śmieszny lecz ponury: dotychczas, pomimo niezliczonych apelów oraz obostrzonych przepisów — nie udało się wyrugować picia alkoholu na budowlach, w niektórych fabrykach i biurach.

Toteż nie od rzeczy będzie przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego w przykładowej sprawie Romana C., pracownika Zakładów Wyrobów Papierowych w S., który po pijanemu, pomimo interwencji strażnika, wtargnął do fabryki sobie znanym przejściem. Kierownictwo przedsiębiorstwa zwołało go za to w trybie natychmiastowym, ale Terenowa Komisja Odwoławcza poleciła go przywrócić na poprzednie stanowisko. Dyrekcja Zakładów Wyrobów Papierowych wystąpiła wówczas do Okręgowego Sądu Pracy, uważając, że przywrócenie do zajęć kogoś, kto w rażąco sposób naruszył zakładowe regulamin — jest demoralizujące. Lecz również Sąd Pracy odmówił racji pracodawcy, wywołując, że Roman C. pił alkohol po godzinach roboczych.

Dopiero rewizja nadzwyczajna Prokuratora Generalnego spowodowała rozstrzygnięcie na niekorzyść pracownika. Sąd Najwyższy stwierdził, iż zakłócenie przez zainteresowanego na terenie zakładu pracy także poza czasem pracy tego pracownika spokoju i ustalonego porządku, jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych i uzasadnia rozwiązanie przez zakład pracy z takim pracownikiem umowy bez wypowiedzenia.

Tym charakteryzuje się nowa jakość i właściwość socjalistycznego stosunku pracy, w którym zwiększeniu uprawnień pracowniczych musi odpowiadać zwiększenie wymagań w zakresie pracowniczym obojętne — brzmiała motywacja wyroku Sądu Najwyższego.

Niechże to będzie przestroga dla osobników, szukających podczas pracy okazji do picia alkoholu. WP

Uznanie dla dorobku polskiego teatru

Zbliża się doroczne święto ludzi sceny — Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji w Pałacu na Wodzie w Łazienkach odbyło się 24 bm. spotkanie czołowych przedstawicieli środowiska teatralnego z całego kraju.

Uczestniczyli w nim reżyserzy, aktorzy, dramaturdzy, scenografowie, wykładowcy uczelni teatralnych, teoretycy i krytycy, ludzie którzy codziennym trudem tworzą dorobek polskiej sceny, jej kształt artystyczny i ideowy, wysoką rangę w życiu kulturalnym kraju i na forum międzynarodowym.

Na spotkaniu byli obecni: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, kierownik Wydziału Kultury KC — Bogdan Gawronski, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, przedstawiciele władz stolic.

Polski świat teatralny ma szczególne powody do uroczystych obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru. Pomoc i opieka państwa zapewniła tej dziedzinie sztuki warunki wszechstronnego rozwoju. W Polsce działa 65 zawodowych teatrów dramatycznych prezentujących wielomilionowej widowni na ponad 130 scenach bogaty i różnorodny zestaw propozycji repertuarowych. (PAP)

Święto narodowe Grecji

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Greckiej, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Constantine Tsatsosa. PAP

Konsultacje

F. Cossigi

Dotychczasowy premier i równocześnie kandydat na szefa następnego rządu włoskiego Francesco Cossiga uczestniczył 24 bm. w posiedzeniu kierownictwa partii chadeckiej, które ustaliło linię postępowania w odniesieniu do problemów związanych z kryzysem rządowym. Chadeccy nie zajęli jasnego stanowiska co do podstawowych punktów programu przyszłego rządu w kwestiach polityki wewnętrznej.

25 bm. kandydat na premiera rozpoczyna konsultacje z partiami, które mogłyby ewentualnie uczestniczyć w przyszłej koalicji, poczynając od partii socjalistycznej. (PAP)

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU W OKRĘGACH NR 20, 31, 37, 48, 51, 52, 53

Numer okręgu	Województwo	Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba osób, które wzięły udział w wyborach	Stosunek procentowy do liczby osób uprawnionych do głosowania	Liczba głosów ważnych	Liczba głosów oddanych na listę kandydatów FJN	Stosunek procentowy do liczby głosów ważnych
20	Kaliszkie	Kalisz	466.889	457.321	97,95	457.124	455.386	99,62
31	Konińskie	Konin	302.176	298.778	98,88	298.677	297.549	99,62
37	Leszczyńskie	Leszno	244.749	242.180	98,95	242.083	241.336	99,77
48	Piłskie	Piła	297.717	293.902	98,72	293.806	292.308	99,66
51	Poznańskie	Gniezno	206.951	204.229	98,68	204.111	203.457	99,68
52	Poznańskie	Poznań	466.897	462.330	99,13	462.613	458.476	99,11
53	Szamotulskie	Szamotuly	214.110	209.356	97,78	209.126	207.888	99,41

OKRĘG WYBORCZY NR 20 W KALISZU

1. Berutowicz Włodzimierz	451 820	czyli 98,84%	ważn. gł.
2. Chodyła Zbigniew	451 307	" 98,73%	" "
3. Surowiec Zygmunt	452 307	" 98,95%	" "
4. Antonowicz Leonarda	452 844	" 99,06%	" "
5. Kledecki Zbigniew	452 409	" 98,97%	" "
6. Gaertig Stanisław	452 715	" 99,04%	" "
7. Maciejewska Bożena	453 064	" 99,11%	" "
8. Auleytnier Wacław	452 916	" 99,08%	" "
9. Michalska Teresa	453 228	" 99,15%	" "
10. Niedzielski Edmund	4 964	" 1,09%	" "
11. Gryszka Józef	3 810	" 0,83%	" "
12. Kucharczyk Maria	2 856	" 0,62%	" "
13. Szymczak Jerzy	2 147	" 0,47%	" "

OKRĘG WYBORCZY NR 31 W KONINIE

1. Malinowski Roman	295 831	czyli 99,05%	ważn. gł.
2. Borkowski Andrzej	296 060	" 99,12%	" "
3. Juśkiewicz Tadeusz	296 002	" 99,10%	" "
4. Klafkowski Alfons	296 035	" 99,12%	" "
5. Blaszyński Hieronim	296 217	" 99,18%	" "
6. Orzechowski Henryk	296 233	" 99,18%	" "
7. Jesionowski Wincenty	2 027	" 0,68%	" "
8. Kłosowska Janina	1 606	" 0,54%	" "
9. Pieczyńska Wacława	1 279	" 0,43%	" "

OKRĘG WYBORCZY NR 37 W LESZNIE

1. Tomal Zdzisław	240 396	czyli 99,30%	ważn. gł.
2. Kulesza Stanisław	240 182	" 99,21%	" "
3. Beczelewska Jadwiga	240 392	" 99,30%	" "
4. Kaźmierczak Jerzy	240 623	" 99,39%	" "
5. Zdonek Kazimierz	240 576	" 99,37%	" "
6. Skoczylas Edmund	1 578	" 0,65%	" "
7. Furmankiewicz Feliks	1 136	" 0,47%	" "

OKRĘG WYBORCZY NR 48 W PILE

1. Wojtecki Jerzy	290 951	czyli 99,03%	ważn. gł.
2. Kowalski Alfred	290 639	" 98,92%	" "
3. Borucka Gertruda	291 363	" 99,17%	" "
4. Obidoska Władysława	291 467	" 99,20%	" "
5. Szule Zenon	291 138	" 99,09%	" "
6. Kłofik Tadeusz	291 520	" 99,22%	" "
7. Budzyńska Kazimiera	2 775	" 0,94%	" "
8. Grencel Henryk	1 881	" 0,64%	" "

Posłowie i radni — wyrazicielami myśli oraz woli wyborców

Dokończenie ze str. 1
niejsze — muszą szerzej korzystać z prerogatywy jej kontrolowania.

Taki jest wniosek trzeci. Wreszcie na progu nowej kadencji nie można nie wspominać o tym wszystkim, co hamuje nasz postęp, co czyni, że życie jest niezbyt łatwe. Usuwanie tych negatywów musi być przedmiotem działania trzech stron: wyborców, wybranych i administracji. Donosił rolę posłów i radnych jest tworzenie takiego klimatu współpracy, aby można było o wszystkim rzeczowo podyskutować i poroz-

mawiać, postawić wnioski, a następnie zrealizować je. Obecnie przesuwamy akcent na działania, na takie działania, które polegałyby na wykonaniu wszystkich uchwałonych przez nas wniosków. Mamy długie listy wniosków. Teraz przyszła pora na ich realizację. I w tej dziedzinie rola ludzi z naszym mandatem wzrasta.

Taki jest wniosek czwarty. Na koniec warto wspomnieć o tym fragmencie przemówienia warszawskiego Edwarda Gierka, w którym nasz przywódca mówił o sprawiedliwości. Przypominając

jej wielkie obszary, wskazał na znaczenie sprawiedliwości w naszym życiu, na sens działania dla stosunków coraz sprawiedliwszych, na potrzebę angażowania się po stronie sprawiedliwości.

Mysząc o coraz sprawiedliwszym społeczeństwie nie można pominąć i tych, których wybrałimy. Nie można pominąć ich roli, ich pracy. Nie ma ani rzeczy wielkiej, ani drobnej, która nie byłaby w kompetencji naszych mandatariuszy.

Mandat to wielki zaszczyt. Ale jeszcze większy obowiązek.

JERZY KOCHAŃSKI

W Budapeszcie rozpoczął obrady XII Zjazd WSPR

Dokończenie ze str. 1
podważyć równowagę istniejącą między obu światowymi systemami i osiągnąć przewagę militarną.

WSPR i rząd WRL są zdania, że zespole nie sił postępu i pokoju, ich aktywne działania — stwarzają realną możliwość obrony odprężenia, zapobieżenia nowej fali zbrojeń, rozpoczęcia nowej wojny światowej.

W części referatu poświęconej sprawom krajowym Janos Kadar oświadczył, że sytuacja wewnętrzna Węgier jest ustabilizowana, a władza klasy robotniczej, ludu

pracującego — trwała. Partia sprawa w społeczeństwie kierowniczą rolę, a jej stosunki z masami cechuje wzajemne zaufanie.

Podczas przerwy w obradach Zjazdu odbyła się miła uroczystość. Przewodniczący delegacji KC PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC,

Stanisław Kania przekazał dar od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla XII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — gobelin przedstawiający robotnika trzymającego w obu dloniach ster.

PAP

Zamach bombowy w Londynie

Runął gmach konsulatu włoskiego

W poniedziałek o godz. 3.30 rano został wysadzony w powietrze konsulat włoski w Londynie. W wyniku eksplozji, w sześciopiętrowym budynku wybuchł gwałtowny pożar, po czym cały gmach zawalił się. Wskutek eksplozji powylały okna w wielu okolicznych domach mieszkalnych.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 3 do minus 5 stopni maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-6 m/s), wschodnie. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 1 stopień, w Kaliszu minus 1 stopień, w Koninie minus 1 stopień, w Lesznie plus 1 stopień, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1006 hPa, czyli 754,4 mm Hg.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Powrót R. Pahlawiego do Panamy warunkiem uwolnienia zakładników

Studenci muzułmańscy, okupujący ambasadę USA w Teheranie oznajmili, że wyjazd byłego szacha z Panamy nie zmieni ich dotychczasowego stanowiska w sprawie 49 zakładników. Rzecznik studentów ponownie zaznaczył, że zakładnicy mogą być uwolnieni pod jednym tylko warunkiem — były monarcha i jego bogactwo muszą zostać przekazane władzom irańskim.

Natomiast minister spraw zagranicznych Iranu, Sadek Ghotbzadeh oświadczył w niedzielę wieczorem, że jeśli były szach zostanie odesłany z powrotem do Panamy, zakładnicy amerykańscy opuszczą ambasadę i zostaną przekazani do dyspozycji irańskiej Rady Rewolucyjnej. Rząd irański podjął u władz panamskich starania o ekstradycję Rezy Pahlawiego.

Jak wiadomo, były szach opuścił w niedzielę Panamę na pokładzie amerykańskiego samolotu „DC-8”, udając się do Egiptu za uprzednią zgodą rządu tego kraju. Nastąpiło to w przededniu oficjalnego zwrotu się rządu Iranu do władz panamskich o ekstradycję Rezy Pahlawiego.

Samolot wiozący byłego szacha lądował w nocy z niedzieli na poniedziałek w amerykańskiej bazie lotniczej Lajes na Azorach, gdzie podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Reza Pahlawi przybył w poniedziałek specjalnym samolotem do Kairu. Na lotnisku powitał go oso-

biście prezydent Anwar Sadat, który oświadczył, że b. monarcha irański pozostanie w Egipcie na stałe.

Radio teherańskie nadało 24 bm. wypowiedź prokuratora generalnego Iranu, Karima Musavi Ardabili, który stwierdził, że przyjazd byłego szacha do Egiptu stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego. Dodał on, że sytuacja, jaka się w związku z tym wytworzyła, spowoduje poważne trudności na drodze do rozwiązania problemu zakładników amerykańskich, przetrzymywanych przez studentów muzułmańskich w Ambasadzie USA w Teheranie.

Prokurator generalny Iranu wyraził także opinie, że fakt przyjazdu byłego monarchy irańskiego do Egiptu spowoduje wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie.

Radio teherańskie oskarżyło władze Stanów Zjednoczonych o udzielenie pomocy byłemu szachowi w jego wyjeździe z Panamy do Egiptu, której celem było uniknięcie ekstradycji, która mogłaby nastąpić, gdyby władze Panamy zaakceptowały wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iranu w tej sprawie.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim w oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek stwierdził, że wyjazd b. szacha z Panamy jest „nowym i nieoczekiwanym wydarzeniem, które komplikuje wysiłki na rzecz rozwiązania kryzysu”. Niemniej sekretarz generalny jest zdecydowany „kontynuować wysiłki w celu doprowadzenia do pokojowego rozwiązania tego kryzysu”. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

SPRAWY POWSZEDNIE

Prześmiewcy

Nieśmiertelny soltys Kierdziołek od lat kreowany przez Jerzego Ofierskiego, zwykły mawiać gdy chodzi o istotne sprawy: — Ni ma sie z czego śmiać...

Skutek jest zawsze jednakowy: właśnie wtedy, niczym na zawołanie — a może na przekór — ogarnia nas wesołość. No i dobrze, bo śmiech to zdrowie, a ponuractwo uprzykrza życie. Gderacze, „wątrobiarze”, żrzędy, różne „chodzące powagi” podobno żyją krócej, a poza tym mocno dają się we znaki otoczeniu.

Lecz między skłonnością do objawiania pogodnego nastroju, wesołym usposobieniem i poczuciem humoru a drwinami przy okazji (i bez niej!) ze wszystkiego i wszystkich istnieje niebagatelną różnicą.

Nie ma co zapytywać czy ich znacie, bo niechcinnie tak jest. Tych, co zawsze lepiej wiedzą, przenikliwiej widzą, dalej słyszą, mają niezwykłe kontakty i związane z nimi możliwości „załatwiania”. Są to ludzie zaiste niezwykli. Gotowi do zabierania głosu na każdy temat, w każdym czasie i w każdej sytuacji — ze znaczącym przymrużeniem oka i w asyście nie schodzącego z warg uśmiechu, przy towarzyszącym im niewybrednym dowcipów i wysłonego rechotu.

Dla nich w gruncie rzeczy pozostaje bez znaczenia o czym się mówi, bowiem nawy kli wszędzie wtrącać swoje trzy grosze. Obojętnie, czy będziemy rozstrząsać zalety i wady polskich „kolorowych” telewizorów, czy mocne i słabe strony „Polonezów”, czy też może rozmowa zejdzie na sprawę czyjegoś awansu, przez kogoś otrzymanego odznaczenia, uzyskanego doktoratu bądź przyznanej komuś nagrody. Albowiem prześmiewcy, nie są wybredni, oni poddają „obróbce” każdy problem i problem oraz każdą osobę, od współmałżonka począwszy po czołowe osobistości kraju. Nie strasze są dla prześmiewców sprawy dużego formatu. Gotowi brać z równą niefrasobliwością na język nowy gatunek pasty do zębów sprzedawany po nowej cenie i pracę szkolnictwa albo PKP; z równą pewnością siebie ferują opinie dotyczące działalności macierzystej rady zakładowej, jak pracy rządu.

I przy tym ten ton! Arbitralny, nie znoszący sprzeciwu, będący mieszaniną zjadliwości i zapiekłą ironią.

Prześmiewcy na ogół chodzą w spodniach, ale trafiają się także przybrani w spódnicę. Bywają młodzi i starsi. Szczególna to kategoria ludzi, wyżywająca się w niepomahowanym paplaniu, niezmordowana w wynajdywaniu pretekstów do sęczenia jadu szyderstwa, rozśmieszania bakcyli cynizmu oraz zwyczajnego obrzydzenia ludziom życia. Zastanawiające, że im większą ktoś wykazuje skłonność do gadulstwa, chichotania z byle powodu — tym, zazwyczaj, mniej ciekawym z niego pracownikiem.

Czy można by wskazać określoną grupę społeczną, gdzie szczególnie pełni się drwiną z kpina, grupę z której rekrutują się prześmiewcy? Do pewnego stopnia — tak. Otóż nie popełnimy większego błędu stwierdzając, iż prześmiewcy z reguły należą do ludzi, którym powodzi się materialnie nie gorzej. Być może nawet im lepiej im się wiedzie, tym zapalczywiej szydzą z otoczenia, z przejawów codzienności, z zarysów naszej przyszłości.

Do prześmiewczy działalności potrzebna są szczypty inteligencji, niekiedy błyskotliwości, ale przede wszystkim czasu. Nie brakuje go w niektórych zacisznych biurach. Tam, gdzie ani taśma produkcyjna, ani reżim technologiczny, ani precyzyjny harmonogram nie poganiają, gdzie starcza czasu na rozwiązywanie krzyżówek, lekturę tygodników, tasemcowe rozmowy telefoniczne — legną się docinki i rozmaite powiedzonka w stylu „przekrojowego” Wacusia.

Nie trudno dostrzec, że prześmiewca pospolity najlepiej czuje się, gdy ma pole do nieskrepowanego popisu. To znaczy wtedy, gdy otacza go spore grono słuchaczy, najlepiej — biernych, nie kwestionujących jego mętnych wywodów, nie potrafiących dostrzec w jego placu w szermierce na języki; idzie mu gorzej, gdy trafi na podobnego sobie franta...

O ile poczucie humoru, tak jak skłonność do melancholii, jest zapewne w znacznej mierze rysem charakteru, z którym człowiek przychodzi na świat, o tyle prześmiewczy sposób bycia jest metodą, spo-

sobem wypracowanym przez tych, którzy drwiną, kpina, żarcikami i „grą półśówek” postanowili torować sobie drogę przez codzienność.

Dowcipaśny ton, kawiarniana wiedza, albo rodem z magla czy też z imienia u cioci — to arsenał, którym posługują się prześmiewcy, czerpiąc zeń nie tyle pełnymi garściami ile pełną gębą. Besserwiserski sposób wypowiedzi, ironia i pusty śmiech to oręż prześmiewców i zarazem ich dymna zasłona, przykrywająca... No właśnie — co? Najczęściej intelektualną nicość oraz przeciętną umiejętności (i dokonania) pracownicze.

Ale nie zawsze w prześmiewczym gawędzeniu idzie tylko o przypięcie paru latek, „dosolenie” komu, lub tyle jałowe co nieszkodliwe drwiny. Czasem wyraźnie dochodzi do głosu nuta pogardy dla nieefektownej, codziennej pracy, niechęci do konieczności dawać z siebie zwiększonego wysiłku i okazywania zwiększonych starań przy pełnieniu powszednich obowiązków.

I dlatego nie wiem, czy można na prześmiewców machnąć po prostu ręką: — A niech tam. Niech sobie jeden z drugiego gada zdrowo, drwi ile wlezie, Polska Ludowa od tego się nie zawali. — Na pewno. Ale czy to znaczy, że mamy podlegać swoistej presji wygadanych typów, kpiących z nas bezlistnie, lecz przede wszystkim kpiących z pracy? Tolerancja ma swoje granice. Chciałoby się czasem solidnie potrząsnąć prześmiewcą, kaśliwością komentarzy psującego nastrojów współtowarzyszy pracy, wpływającego redukującą na chęci działania, nieraz przy tłumiającego czyjąś pałkę, przy gaszącego czyjąś ofiarną, pomniejszającego radość z indywidualnego i społecznego dorobku.

Nie za wiele mamy powodów do beztronskiego śmiechu, toteż każda trafiająca się do tego sposobność jest dobra. Ale uleganie prześmiewczej, gryzącej ironii podszytej nihilizmem drwinie, to zupełnie co innego. Ci, którzy wtórują prześmiewcom — sądzą, że nasmiewają się z innych. Ale to tylko im się zdaje.

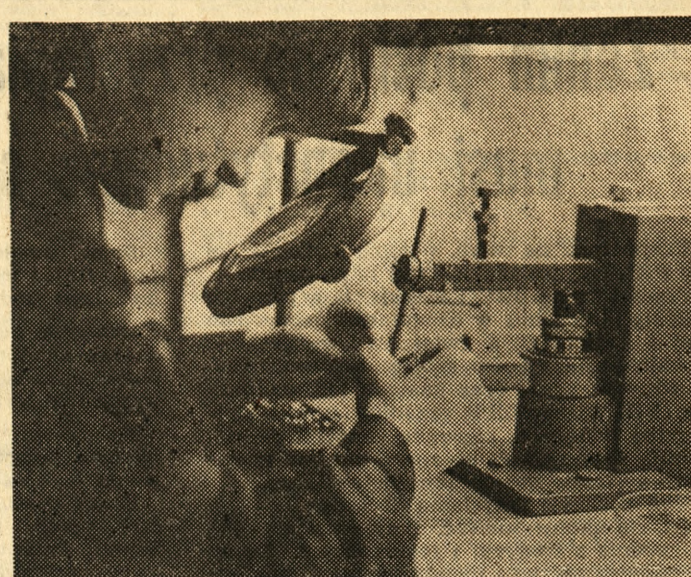
WIESŁAW PORZYCKI

Półprzewodniki z Łęcznej

Fabryka Półprzewodników w Łęcznej (województwo lubelskie) — filia warszawskiej „TEWY”, specjalizuje się w produkcji termistorów (rodzaj opornika). Jest ich je dynym wytwórcą w kraju. Roczna produkcja — kilka milionów sztuk o wartości prawie 60 milionów złotych.

Na zdjęciu — precyzyjne zgrzewanie pereł termistorowych.

CAF — fot. Dadas



135 spraw skierowanych na drogę postępowania dyscyplinarnego, 18 przekazanych kolegom do spraw wykreseń, 77 osób ukaranych mandatami — oto ubiegłoroczny plon działalności Inspektoratu Związkowej Kontroli Społecznej poznańskiej WRZZ. Plon nie jedyny, ale od owych danych zacząć trzeba, gdyż dowodzą istniejących jeszcze w handlu, usługach i gastronomii nadużyć. One bowiem zdecydowały o podjęciu przez związkowe zespoły kontrolne wspomnianych na początku decyzji.

Nadużycia — ujawnione przez owe zespoły w trakcie wizytacji sklepów, punktów usługowych i przedsiębiorstw gastronomicznych — były różnorodne. Przede wszystkim wykryto pobieranie wyższych cen, nierzetelne ważenie mierników towarów. A także takie machi nacje, jak na przykład przekazywanie towarów ze sklepów uosupiecznionych do prywatnych, gdzie sprzedawane były po wyższych cenach (uży skane w ten sposób pieniądze szły do kieszeni właścicieli tych sklepów i nieuczciwych pracowników handlu uosupiecznionego. Zdarza się również tzw. sprzedaż „protekcijna”, czyli informowanie zwykłego klienta, że danego artykułu nie ma, podczas gdy w rzeczywistości jest ale przeznaczono go dla „wybranych”.

Szczególnie dwa ostatnie zjawiska są szkodliwe społecznie. Pogłębiają bowiem braki, dezorganizują handel, co staje się źródłem napięć i dezorientacji. Wykrywanie, karanie, eliminowanie nadużyć w handlu, usługach i gastronomii ma więc wielkie znaczenie nie tylko z prawnego, ale również ogólnospołecznego punktu widzenia. Stąd znaczne nie związkowej kontroli społecznej, która broni interesów nabywców likwidując negatywne zjawiska istniejące w sferze usług i handlu.

Nadużycia dotyczy jednak niewielki procent wniosków po przeprowadzonych kontrolach. W roku ubiegłym w województwie poznańskim dokonano 5000 związkowych wizytacji, liczby przytoczone na wstępie nie są więc alarmujące i na pewno nie płyną z nich wnioski o „totalnej” nieuczci-

Związkowa kontrola społeczna

Na handlowym zapleczu

wości pracowników handlu i usług. Ale przecież handel i usługi niedomagają nie tylko z powodu nadużyć. Prawie połowa (dokładnie 44 procent) ubiegłorocznych kontroli związkowych kończyła się formułowaniem wniosków, postulatów lub zaaleceń.

Wielokrotnie ujawniono więc, że w sklepach nie ma podstawowych artykułów spożywczych, choć nie brak ich w hurtowni. W innych przypadkach znajdowały się one w magazynach sklepowych, lecz nie było ich na półkach. Stwierdzono też, że sklepy nie mogły przyjąć towaru, ponieważ ich zaplecza były zajęte pustymi skrzynkami, kartonami, pojemnikami itd. Okazuje się więc, że spory wpływ na funkcjonowanie handlu i usług ma również nieporadność organizacyjna, lekceważenie obowiązków czy niewłaściwe wywiązanie się z nich przez pracowników tych branż. Usunięcie tych mankamentów po interwencji zespołów związkowej kontroli społecznej miało wpływ na poprawę sytuacji w handlu.

Wszystko, co temu służy, jest szczególnie ważne, w sytuacji nienadania podaży za popytem. Dlatego też związkowa kontrola społeczna, istniejąca z górą 15 lat, działa coraz intensywniej. Od połowy 1975 r. w województwie poznańskim przeprowadziła ona około 23000 kontroli, z czego 5000 przypadło na rok 1979.

Ważnym przejawem jej aktywności jest nawiązanie współpracy z samorządem mieszkańców. Dotychczas współdziałanie z zawodowymi organami kontrolnymi (Państwową Inspekcją Handlową, Państwową Komisją Cen, Milicją Obywatelską, Prokuraturą, wydziałami handlu i usług Urzędu Wojewódzkiego oraz

urzędów miast, których przed stawiciele biorą udział w związkowych kontrolach) pozwala oceniać wykrywane zjawiska w kategoriach prawnych. Kontakty z samorządem mieszkan ców pozwalają natomiast na roz szerzenie pola działania, a także na bezpośrednie poznanie opinii, uwag i postulatów, kierowanych przez klientów pod adresem handlu i usług. Ta nawiązująca się współpraca jest wynikiem działań koordynujących Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, który ją zainicjował i ukierunkował.

Związkowa kontrola społeczna na pozwala również rozpatrywać całościowo wiele zagadnień. Wkrótce Inspektorat Związkowej Kontroli Społecznej poznańskiej WRZZ przeanalizuje i oceni stan zapasów warzyw i owoców w powiązaniu ze sposobami ich przechowywania. Wiadomo przecież, że wiele artykułów spożywczych marnuje się właśnie ze względu na niewłaściwe ich magazynowanie.

Związkowe zespoły kontroli społecznej zaczynają wkraczać w inne dziedziny życia, też ważne ze społecznego punktu widzenia. Inspektorat ZKS w roku ubiegłym wspomagał wydziały WRZZ w przeprowadzaniu analizy przestrzegania dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, a obecnie zainteresował się dowozami do pracy i wykorzystaniem do tego celu taboru zakładowego. W tej sprawie związkowa kontrola społeczna będzie współdziałać z samorządem robotniczym, realizując w ten sposób zasadę koordynacji działania społecznych zespołów kontrolnych, pełnego wykorzystania możliwości oraz pogłębiania skuteczności ich pracy.

ZOFIA SZPROKOFF

9 milionów woluminów w bibliotekach publicznych

Do najważniejszych placówek w naszym systemie upowszechniania kultury należą biblioteki publiczne. Pod koniec 1979 roku mieliśmy w kraju ogółem ponad 9 230 takich bibliotek oraz ich filii, z czego na wieś przypadło około 6 450 placówek.

Wszystkie biblioteki posiadają około 9 200 000 woluminów. Prowadzą też one ponad 26 000 punktów bibliotecznych, przede wszystkim

na wsi. W ubiegłym roku nastąpił pewien wzrost liczby placówek bibliotecznych, zaś o kilka milionów książek zwiększył się ich księgozbiór. Z usług tej sieci bibliotek korzystało w 1979 roku ponad 7 440 000 stałych czytelników, co też oznacza wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Niestety, znowu ubyło punktów bibliotecznych, głównie na wsi.

Zbliża się koniec pięćdziesiąt, ko-

re upłynęło od wprowadzenia nowego podziału administracyjnego kraju. Dzięki reformie zaczyna się coraz bardziej wyraźnie wyrównywać się dysproporcje w tej dziedzinie. We wszystkich 49 województwach działają wojewódzkie biblioteki publiczne — ogniwami pełniące rolę organizatorów i koordynatorów podległych im placówek bibliotecznych w danym regionie.

PAP

Gdyby emerytowany oficer Wojska Polskiego — Leonard D. pisał pamiętnik, to można by w nim była przeczytać.

Wrzesień 1976 roku. Po zawale serca zaliczono mnie do II grupy inwalidzkiej. Jestem pod stałą opieką lekarską i muszę codziennie pobierać środki, wpływające na poprawę krążenia wieńcowego. Zdecydowałem się jednak pracować.

Styczeń 1977 roku. Całe szczęście, że pracuję. Pozwala mi to, chociaż chwilami, za pominięcia o konflikcie rodzinnym. Trwają te nieporozumienia już 10 lat, a nie nie zapomniała powrotu zgody.

18 kwietnia 1977 roku. Atmosfera domowa coraz bardziej napięta. Żona i dzieci zarzucają mi, że ukradłem obrączkę. Jak udowodnić, że to nieprawda?

19 kwietnia 1977 roku. Wiedziałem się, że pokój żony (pod jej nieobecność) i przeszkakałem szafę. Znalazłem w niej obrączkę! I jeszcze coś — brudnopisy listów żony do mężczyzny, którego poznała

ona w sanatorium. Treść tej korespondencji wyprowadziła mnie z równowagi. Powiedziałem więc córce: jak matka wróci do domu to zrzuć ją ze schodów. Córka odszukała żonę i powtórzyła jej te słowa. Skutek był taki, że żona przyszła do domu około dziewięć lat później z lekarzem i pielegniarzem Pogotowia Ratunkowego. Powiedziała im, że mam zaburzenia psychiczne i jestem niebezpieczny dla otoczenia. Przedstawiła to tak su gestywnie, że lekarz oświadczył: chcę pana zabrać na badanie do kliniki psychiatrycznej. Nie kryjąc oburzenia odparłem, że jestem zdrowy psychicznie; choruję na serce, ale to już całkiem inna sprawa. Lekarz porozmawiał jeszcze z żoną, potem ze mną i znowu usłyszałem: trzeba jechać na badanie. Protestowałem, ale w końcu ubrałem się i pojechałem do Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5 w Poznaniu. Zostałem tam przekazany lekarzom dyżurnym oddziału psychiatrycznego. Otrzymałem oni od tego, który mnie przywiózł receptę z za-

pisem: „Rozpoznaje się psychozę maniako-depresyjną”.

20 kwietnia 1977. Nocą badali mnie lekarze dyżurni z PSK nr 5. Byłem wzburzony, skarżyłem się na żonę, głównie dlatego, że spowodowała umieszczenie mnie w szpitalu psychiatrycznym. Lekarze stwierdzili, że cierpię na zaburzenia psychiczne (zespół paranoiczny) i mogę być niebezpieczny dla otoczenia. Zaraz też podjęli decyzję: musi pan zostać w szpitalu. Kilka godzin później badał mnie inny doktor i doszedł do podobnych wniosków. Na nie się zdały moje próby o zwolnienie. Zostałem zawieszony do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gnieźnie, a skierowanie brzmiało: „Pacjent wymaga dalszej obserwacji w szpitalu rejonowym (brak miejsc w Klinice) nawet mimo braku jego zgody”.

28 kwietnia 1977 roku. Od przyjazdu do Gniezna przebywałem na oddziale odizolowanym. Jestem poddawany badaniom — somatycznym, psychiatrycznym i neurologicznym.

Gdy zabraknie poczucia odpowiedzialności

Pacjent mimo woli

nym. EEG (badanie elektroencefalograficzne) nie wykazało odchylenia od normy, co dla mnie oczywiście nie było niespodzianką. Nie zjawiał się kardjolog, chociaż właśnie taki lekarz (i tylko taki) jest mi potrzebny.

5 maja 1977 roku. Przeniesiono mnie na oddział otwarty. Otrzymałem ubranie. Mam też prawo wychodzić na miasto. Gdy prosiłem o wypisanie ze szpitala lekarz powiedział, że jeszcze muszę być zbadany przez psychologa.

10 maja 1977 roku. Bez badań kardiologicznych zostałem skierowany do różnych prac porządkowych i gospodarczych. Między innymi noszę bańki z zupa.

15 maja 1977 roku. Kiedy wreszcie zbadał mnie psycholog? A może nie czekać na jego badania i samowolnie o-

puścić szpital? Nie, to byłoby nierozsądne. Ucieczka mogłaby jeszcze pogorszyć moją sytuację. To, co u „zwykłego” człowieka poczytywane jest za przejaw złego humoru lub nieszkodliwego widzimisie, to u pacjenta szpitala psychiatrycznego może być uznane za nasilenie zaburzeń.

16 maja 1977 roku. Jest nadzieja na rychłe wypisanie ze szpitala. Przyjechał bowiem mój brat i usilnie się o to stara. Na razie nie jednak nie wskórał: lekarz powiedział mi, że zwolnienie może nastąpić tylko na wniosek żony. Czy rzeczywiście tak mówią przepisy?

18 maja 1977 roku. Bardzo źle. Psycholog jeszcze mnie nie badał. Natomiast brat pojechał do żony, ale nie zdołał jej ułagać, by złożyła wniosek o zwolnienie mnie ze szpitala.

15 czerwca 1977 roku. Nareszcie! Po kolejnej mojej prośbie, zostałem zwolniony ze szpitala. Zanim go opuściłem, wpisano do historii choroby: „Objawów psychiatrycznych nie stwierdzono”.

Każde słowo tego pamiętnika ma potwierdzenie w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu (I Sąd Najwyższego) który przyjął, że Leonard D. bezprawnie został pobawiony wolności, w związku z czym przysługuje mu zadość uczynienie w kwocie 30 000 zł tych. Orzeczenie to zostało oparte na art. 417 (Kodeksu Cywilnego), mówiącym o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Jak odbywa się inauguracyjne posiedzenie

Zanim posłowie przystąpią do pracy
musi ukonstytuować się Sejm

Rozpoczyna się nowa, 4-letnia kadencja Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

Przed Sejmem VIII kadencji stoją poważne zadania szczególnie w działalności ustawodawczej i kontrolnej, a zwłaszcza w procesie kształtowania planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz kontroli ich wykonania. VIII Zjazd PZPR przyniósł nowe inspirowane bodźce w kierunku umacniania roli Sejmu, zajmującego kluczowe miejsce w naszym systemie demokracji socjalistycznej.

Nim posłowie przystąpią do pracy — Sejm musi się ukonstytuować. Przypomnijmy jak — zgodnie z tradycją i regulaminem Sejmu — odbywa się jego inauguracyjne posiedzenie.

Pierwsze posiedzenie otwiera i przewodniczy mu do momentu wyboru marszałka Sejmu jeden z najstarszych wiekiem posłów, zwany marszałkiem-seniorem.

Marszałek-senior przeprowadza ślubowanie. Po odczytaniu rotty ślubowania — każdy z posłów wstaje kolejno i powtarza: „ślubuję”.

Następuje wybór marszałka Sejmu i wice-marszałków.

Na pierwszym posiedzeniu Sejm wybiera przewodniczącego Rady Państwa, a także jego zastępców, sekretarza i członków Rady.

Sejm powołuje prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie wniosków co do składu rządu.

Dokonuje się również wyboru komisji mandatu-regulaminowej, która na kolejnym posiedzeniu składa Izbie sprawozdanie i wnioski w sprawie ważności wyboru posłów.

Na pierwszym lub drugim posiedzeniu parlamentu powołuje się pozostałe komisje sejmowe.

Kluby poselskie ukonstytuują się zazwyczaj przed inauguracyjnym posiedzeniem Sejmu. Przewodniczący klubów lub ich zastępcy wchodzi w skład Konwentu Seniorów, który jest organem doradczym Prezydium Sejmu.

Ukonstytuować powinny się też nowe wybrane rady narodowe stopnia wojewódzkiego. Pierwszą po wyborach sesję rady zwołuje się w ciągu 2 tygodni od dnia wyborów.

Na pierwszych sesjach rad stopnia wojewódzkiego radni składają ślubowanie. Dokonuje się wyboru prezydium rady narodowej, powołuje się stałe komisje rady narodowej. Na pierwszych sesjach WRN uchwała także wstępne plany swej pracy w br. (PAP)

Z „Polsportu”

460 000 piłek
oraz nowe wyroby

Poznańskie Zakłady Artykułów Sportowych i Turystycznych „Polsport” zwiększą w tym roku sprzedaż na eksport o 35 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dla odbiorców z 15 krajów „Polsport” wyprodukuje 230 000 piłek sportowych, wartości 54 mln zł. Grono importerów rozszerza się w tym roku o NRD, Kuwejt, Finlandię i Szwecję.

Zwiększy się również produkcja przeznaczona dla handlu krajowego, który otrzyma z „Polsportu” m. in. 230 000 piłek. Na zapotrzebowanie amatorów sportu i turystyki zakłady podjęły w tym roku produkcję kilku wyrobów nowych. Będą to maski i wyposażenie do szermierki, torby do sprzętu sportowego, pokrowce na narty, materace do mebli campingowych.

Produkcja „Polsportu” której wartość wyniesie w tym roku 250 mln zł, w dużym zakresie powstaje w chałupnictwie. Zakłady rozszerzają ten system pracy i obecnie zatrudniają w nim 1000 osób (gra)

Sport-sport

Narciarskie mistrzostwa Polski
w konkurencjach klasycznych

W Jakuszycach k. Szklarskiej Poręby rozpoczęły się 24. m. narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Startuje 179 zawodników i zawodniczek (w tym 32 dwuboistów) z 31 klubów. W Jakuszycach zima jeszcze w pełni, leży tu gruba pokrywa śnieżna, a w pierwszym dniu mistrzostw świeciło słońce. Roztopiło ono mocno trasy biegowe, co sprawiało, że zawodnicy, zwłaszcza w biegu na 30 km który rozegrany został w południe, mieli bardzo trudne warunki.

Główne zainteresowanie skupiło się na biegu mężczyzn na 30 km w którym startował Józef Łuszczek. Wygrał on zdecydowanie, a jedynymi zawodnikami, którzy starali się nawiązać z nim walkę byli Gawlak i Staszek. Na pierwszym kilometrze biegu wycofał się Gębala, który już przed startem czuł się źle.

W biegu kobiet na 10 km zwyciężyła Anna Gębala przed Eleonorą Kulagą i Danutą Bielak. (PAP)

P. Tlałka wśród najlepszych slalomistek

Zakończyła się rywalizacja w alpejskim Pucharze Europy kobiet. W klasyfikacji slalomu specjalnego wysoką czwartą lokatę zajęła Polka Dorota Tlałka. Wygrała tę klasyfikację Olga Charvatova (CSRS) — 110 pkt. przed Lenką Vlckovą (CSRS) — 92 pkt. Anni Kronschbichler (Austria) — 62 pkt., Dorotą Tlałką — 59 pkt., Sigrid Totschnig (Austria) — 56 pkt. i Loreną Frigo (Włochy) — 52

pkt. Inna nasza reprezentantka Ewa Grabowska uplasowała się na 12 pozycji — 24 pkt.

W generalnej punktacji Pucharu Europy zwyciężyła Erika Gferer (Austria) — 198 pkt. przed Olgą Charvatovą — 187 pkt. i Lenką Vlckovą — 128 pkt. Dalsze miejsca: 4. Paolitta Magoni (Włochy) — 105 pkt., 5. Maria Walliser (Szwajcaria) — 104 pkt., 6. Elke Konschitz (Austria) — 96 pkt. (PAP)

Na mecz z Węgrami bez A. Szymanowskiego

Bez obrońcy Gwardii Warszawy — Antoniego Szymanowskiego (jest niedysponowany) wystąpi w Budapeszcie piłkarska reprezentacja Polski, która w środę zmierzy się na Népstadionie z drużyną Węgier.

Trener Kulesza stwierdza, że spotkanie — mimo towarzyskiego charakteru — potraktują nasi piłkarze z maksymalnym zaangażowaniem. Jest to mecz międzypaństwowy i ma dla obu zespołów charakter prestiżowy. Większość kadrowiczów wykaże w sobotnich meczach ligowych niezłą formę. Ciekawe, jak wypadną młodzi piłkarze — Marek Motyka, Andrzej Iwan, Henryk Miłoszewicz czy Andrzej Palasz, którzy mają szansę na stałe już zdomować się w reprezentacji. (PAP)

Piłka nożna

H LIGA	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
GRUPA I																														

W zaległym meczu 17 kolejki rozgrywek Baltyk Gdynia pokonał Lechię Gdańsk 1:0 (0:0).

1. Baltyk	17	23:11	25-16
2. Stal Stocznia	17	23:11	23-14
3. Zagłębie	17	21:13	23-14
4. Górnik	17	21:13	19-10
5. Piast	17	20:14	20-13
6. Moto-Jelcz	17	20:14	19-12
7. Olimpia	17	20:14	15-12
8. Lechia	17	18:14	22-19
9. Chemik	17	18:16	14-12
10. Stocznowiec	17	17:17	18-15
11. Pogoń	17	15:19	16-21
12. Stilon	17	13:21	11-16
13. Małapanew	17	12:22	12-26
14. ROW	17	11:23	16-20
16. Odra	17	9:25	11-32

Młodzi judocy AZS
na piątym miejscu

We Wrocławiu odbyły się akademickie mistrzostwa Polski juniorów w judo. Wśród siedmiu zespołów krajowych startowało ośmiu judoków z poznańskiego AZS. W wadze 60 kg Jarosławski zdobył drugie miejsce. W wadze do 71 kg Adamczyk był trzeci, a w wadze do 65 kg K. Mądry piąty. Drużynowo poznańscy sklasyfikowani zostali na piątym miejscu wyprzedzając ze społy AZS Uniwersytet Warszawa i AZS Katowice. (kar)

Najmłodszy pingpongiści w krajowej czołówce

W ubiegły piątek i sobotę w Łomży odbył się III ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów i juniorek młodszych w tenisie stołowym. Wśród juniorek (juniorzy z Poznania nie startowali) bardzo dobrze spisali się poznaniaki. 1 miejsce zajęła B. Filipowska, 7 D. Baranowska z Budowlanych, a na 12 pozycji uplasowała się J. Feldgebel (Pocztowiec).

Natomiast wśród juniorów młodszych świetnie spisał się R. Mroziński ze Stomila, który był drugi oraz W. Gwertt ze Stelli — na trzeciej pozycji. Te wysokie ich lokaty na trzecim już ogólnopolskim turnieju spowodowały, że zawodnicy ci nie będą musieli uczestniczyć w eliminacjach strefowych do VII OSM w Częstochowie. (ahe)

PONIEDZIELNE opinie

Pierwszoligowi rugbyści wznowili rozgrywki. Drużyna Polonii pierwszy swój mecz grała w Gdańsku z Lechią. Niespodziewanie łatwo wygrali poznaniacy 12:0.

boisku. Dodać należy, że punkty w Gdańsku zdobyli — Horaczy 8 i Kulczyński 4.

Kierownik drużyny Polonii MARIAN MATŁOKA: — Graliśmy tam na zlodowaciałym boisku osłabieni Olejniczką, Gąsiorowskim, Michalskim, Bojarskim, Tomickim i Szulem, czyli zawodnikami z pierwszego zespołu. Do Gdańska wyjechało tylko 16 rugbyistów, a do gry nie otrzymaliśmy zwolnienia z pracy na sobotni mecz. Doszło do tego, że na boisko musiał wybiec również trener Horaczy. Właśnie dzięki jego inicjatywie i dobrej grze już od pierwszych minut Polonia przy stała do zdecydowanego ataku. Do przerwy prowadziliśmy 9:0... Wygrana ta, przy równoczesnej porażce warszawskiego AZS ze Skrą, ogromnie zapoczątkowała zawodników do walki w następnych meczach, których stawka jest mistrzostwo kraju. Obecnie mamy już tylko dwa punkty straty do akademików, których w tej rundzie podejmujemy na własnym

Trener kapitałowski Grunwaldu LUDWIK KUFLOWSKI: — Muszę powiedzieć, że spodziewałem się takiego obrotu sprawy. Nie był to najciekawszy turniej. Wszyscy zapasnicy walczeli nieco poniżej swoich możliwości. Nawet Władysław Stecyk nie zaprezentował się najlepiej. Również drugi czołowy zawodnik Grunwaldu Maćkowiak nie walczył na normalnym poziomie i w wadze 62 kg zajął czwartą lokatę. Do Rzeszowa pojechał chory. W czasie pojedynków jeszcze się pocili. Inni zawodnicy, szczególnie Szulc i Uryga trafili już w pierwszych walkach na silnych przeciwników. Wierzę jednak, że ci młodzi jeszcze zapasnicy w innych imprezach spiszą się lepiej. (ahe)

Pacjent mimo woli

Dokończenie ze str. 3
przez funkcjonariuszy państwowych (m. in. lekarzy) przy wykonywaniu powierzonych im czynności, a także na art. 445 kc, traktującym o radość czynieniu za krzywdę m. in. w postaci bezprawnego pozbawienia wolności.

Można o takim czynnie bezprawnym mówić w psychiatrii, w której czasami niesłychanie trudno określić czy pacjent jest tak niebezpieczny dla siebie lub otoczenia, że niezależnie od jego woli trzeba go umieścić w szpitalu psychiatrycznym? Zdarza się przecież, że chory, który zachowuje się bardzo spokojnie (brak podniecenia tzw. psychoruchowego) znajduje się w stanie depresji (tzw. endogennej), często prowadzącej do niespodziewanych samobójstw. Wszystko to prawda i dlatego trzeba powiedzieć, że nie da się uniknąć pomylek, na przykład w postaci przedwczesnego umieszczenia pacjenta w szpitalu psychiatrycznym czy też przedwczesnego zwolnienia go stamtąd. Trudno zatem o taką pomylkę mieć pretensję do lekarza, jeśli zrobił przedtem wszystko, co było w jego mo-

cy, by postawić właściwą diagnozę. Taką starannością nie wykazali się jednak lekarze, opiekujący się Leonardem D. I na tym właśnie polega sedno omawianej sprawy. Sąd stwierdził:

Do PSK nr 5 skierował Leonarda D. bez jego zgody lekarz-chirurg (z Pogotowia Ratunkowego), który owego skierowania nie uzasadnił na piśmie (ograniczył się do wypisania na receptę tzw. jednostki chorobowej). W tej sytuacji lekarze PSK nr 5 mieli obowiązek — przed podjęciem decyzji o zatrzymaniu lub zwolnieniu Leonarda D. — przeprowadzić szczególnie staranne postępowanie diagnostyczne. Wymagało ono przeprowadzenia wywiadów z członkami rodziny i współtowarzyszami pracy pacjenta Tymczasem tego nie uczyniono, co decyduje — o jego przymusowej obserwacji w Gnieźnie — każe uznać za niesłuszną i przedwczesną.

Lekarze w Gnieźnie nie wie-

li była poprzedzona właściwymi badaniami (zmierzającymi m. in. do ustalenia czy Leonard D. jest niebezpieczny dla otoczenia) przeto przyjmując go na oddział odizolowany postąpili prawidłowo. Jednakże i oni nie ustrzegli się znaczących uchybień. Polegały one na tym, że po 14-dniowej obserwacji, kiedy już stwierdzili, że Leonard D. nie jest niebezpieczny dla otoczenia, nie dołożyli starań, by przyspieszyć badania psychologiczne i podjąć decyzję o zwolnieniu go ze szpitala. Brak dostatecznej liczby psychologów i w rezultacie opóźnienie ich badań, nie może uzasadniać pozostawienia pacjenta — wbrew jego woli — w szpitalu. Niezgodna z prawdą była zaś informacja udzielona bratu Leonarda D., że jego zwolnienie zależy jedynie od wniosku żony.

Takie ustalone uchybienia w postępowaniu lekarzy, opiekujących się Leonardem D., konfrontując z postępowaniem z wymogami instrukcji (wydanej przez Ministerstwo Zdro-

wia w 1952 roku) w sprawie przyjmowania do szpitali psychiatrycznych i wypisywania z nich pacjentów. Zapewne lepsze niż ten akt prawny rozważania wprowadzi opracowanie wana od lat ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Nie wprawdzie jednak upatrywać najwazniejszej bariery, chroniącej przed krzywdami, takimi jakiej doznał Leonard D. Wszak instrukcja z 1952 roku też nakazuje szczególną ostrożność przy decydowaniu o umieszczeniu w szpitalu pacjenta wbrew jego woli. Chodzi więc przede wszystkim o taką postawę lekarza, którą scharakteryzował w swoim „Rytmie życia” profesor Antoni Kepiński:

„Postawa naukowa i wiedza książkowa nie zawsze są najważniejsze; czasem większą rolę odgrywa codzienne doświadczenie lekarskie i w ogóle leżące w życiu, i pewne cechy charakterologiczne, jak poczucie odpowiedzialności, takt i umiejętność wczucia się w drugiego człowieka, które lekarz kształtuje w sobie na równi ze zdobywaniem wiedzy fachowej...”

MICHAŁ ŁUCZAK

telefony
donoszą...

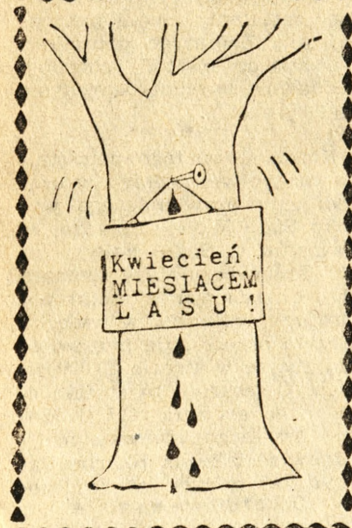
● O godzinie 7.35 nastąpiła przerwa w dostawach prądu, na skutek czego stanęły na około 20 minut tramwaje na odcinku od Parku Kasparka do Dworca Zachodniego w Poznaniu.

● Na przejeździe kolejowym w Splawiu w województwie konińskim, zginął 78-letni mężczyzna. Wpadł on pod pociąg towarowy, gdy przechodził przez tory, mimo opuszczonych zapór.

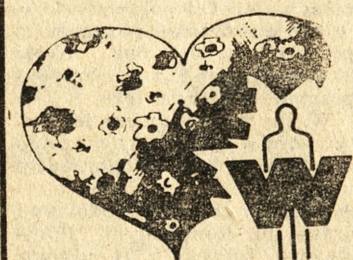
● Na około 350 000 zł szacuje się straty w związku z pożarem w Janku w woj. konińskim. Zapałił się tam, od iskrów ulatujących z komina, zabudowania o dachach krytych słomą, należące do 2 gospodarstw. Dwie osoby, które doznały poparzeń, przewieziono do szpitala.

● U zbiegu ulic Marchlewskiego i Bema w Poznaniu, został uderzony lusterkiem przejeżdżającego autobusu stojący przy krzyżowaniu mężczyzna. Odwieziono go w ciężkim stanie do szpitala. (b)

HUMOR I SATYRA



Odpowiedzialność za partnera...



Spośród chorób zakaźnych wyodrębniono grupę takich, które wyróżniają się szczególnym sposobem zakażenia: przenoszą się drogą kontaktów płciowych. Podstawowe znaczenie dla zapobiegania ich szerzeniu się ma — podobnie jak w przypadku innych chorób zakaźnych — szybkie objawowa nie opieką lekarską osób będących potencjalnym źródłem zakażenia.

Idzie więc zarówno o choroby, jak też osoby narażone na zakażenie przez kontakty z chorymi u których objawy jeszcze się nie rozwinęły. Gdyby wszystkie te osoby udało się objąć leczeniem, problem zachorowań zostałby ostatecznie rozwiązany.

Tak się jednak niestety nie dzieje, a liczba zachorowań jest w świecie wciąż bardzo wysoka i z roku na rok zwiększa się jeszcze bardziej.

Przyczyny tej niekorzystnej sytuacji są różne.

Istotną w tym względzie rolę odgrywają m. in. trudności w wykrywaniu źródeł zakażenia. Nie wszystkie bowiem osoby, które zachorują zgłaszają się do leczenia same, a te które przechodzą — czynią to często późno.

Nie trzeba chyba podkreślać, że takie późne zgłaszanie przyczynia się niejednokrotnie do powstania całego łańcucha zakażeń. Co bywa tego przyczyną? Otóż początkowo objawy są nierzadko słabo zaznaczone i mało charakterystyczne a choroby, zwłaszcza zwracające mniejszą uwagę na higienę mogą być przeoczone.

Część chorych, zwłaszcza nie dostatecznie uświadomionych, może zlekceważyć początkowe objawy, nie wiążąc ich z możliwością zarażenia się. Wreszcie nie wolno zapominać, że choroby te, szczególnie rzeżączka, bywają zaraźliwe już w okresie wylegania, a więc zanim choroba się ujawni, kiedy osoba chora nie może jeszcze dostarczyć żadnych objawów.

Jeżeli uwzględnimy powyższe uwagi, staje się jasne, że osoby dotknięte chorobą mogą nie zdawać sobie sprawy ze swej zakaźności, nie powstrzymać się od kontaktów płciowych i przenosić zakażenie na zdrowych.

Te okoliczności jasno tłumaczą potrzebę czynnego działania służby zdrowia, w celu jak najszybszego objęcia leczeniem tych osób. Ale to nie jest jedyny powód takiego postępowania.

Trzeba przypomnieć co grozi osobom, które nie zdają sobie sprawy ze swej choroby i nie zgłaszają się do leczenia. Narażone są one przecież na poważne i trwałe przy tym nie raz, następstwa nieuleczonych lub późno leczonych zakażeń.

A późno rozpoczęte leczenie trwa z reguły dłużej, jest bardziej uciążliwe i nie zawsze jak wspomniano, prowadzi do

przywrócenia pełnego zdrowia. Konieczność badania osób, które poprzez kontakty seksualne z chorymi na kiłę lub rzeżączkę narażają się na zakażenie — jest rozumiana przez wielu chorych.

Przeprowadzają oni swe partnerki lub partnerów do poradni lub pomagają lekarzowi w dyskretnym objęciu opieką tych osób, udzielając niezbędnych informacji.

Taka postawa charakterystyczna dla odpowiedzialności za zdrowie partnera jest dowodem dojrzałości.

Niestety, w naszym społeczeństwie współpraca chorych z lekarzem bywa w tym zakresie jeszcze niedostateczna. I to jest niewątpliwie jedną z przyczyn obserwowanego u nas znów ostatnio wzrostu zachorowań.

Powody takiego postępowania części chorych bywają różne. Jedni, niedostatecznie uświadomieni, nie rozumieją istoty tego ważnego problemu. Inni, nastawieni egoistycznie, interesują się jedynie zdrowiem własnym.

Zdarzają się też tacy, którzy niesłusznie obawiają się komplikacji osobistych, gdyż nie wiedzą, że wszystkie informacje dotyczące tych spraw są objęte tajemnicą.

Powodem bywa też czasami zamiar ochrony partnera przed koniecznością wizyty u poradni, co jednak na przykre następstwa dla osoby nieświadomej zarażenia. Trzeba pamiętać, że od obowiązku troski o zdrowie partnera nie wolno się uchylać.

doc. dr hab. ANDRZEJ STAPIŃSKI

Praca

Tokarza na cały lub pół etatu przyjmie. Luboń 3, Puzkina 2 warsztat. 25617gpr

Zatrudnię samodzielnego elektryka samochodowego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22651g.

Przyjmę szycie do domu. Poznań, ul. Zerkowska 8. 22646g

Pań do szycia skrojonych koszul poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22626g.

Przyjmę uczniów w naukę zawodu murarza lub przyuczenia do zawodu specjalności układanie płytek ściennych, lastriko, z możliwością ukończenia szkoły podstawowej, zawodowej, z zamieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22575g.

Fotograf przyjmie ucznia. Foto Maryla, Grobla 1a. 22465g

Przyjmę każdą pracę chałupniczą, także szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22430g.

Fryzjerka zdolna, dobre warunki, stała praca, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22189g.

Fryzjerka potrzebna w Poznaniu, późniejsze przebiegi zakładu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22353g.

Kupno

Tu tylko skup najróżniejszych staroci: zegar kominkowy kukułka, zegarek ciekawy duży, grająca pozytywkę, figurę, lampę, szablę — laskę ciekawą, kufel, porcelanę, moony srebrne, sztucze, tyżeczki, tyżki, talerzyki, kubki, puderniczkę, tacę, różne naczynia, serwantkę, stół. Umińskiego 7a m. 30. 22655g

Wzmocniacz „Kleopatry”, tel. 615-09. 22187g

Kupię wal, silnik, części — Moskiewicz 402. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22357g.

Opony 14 x 175 kupię. Tel. 473-89. 22354g

Kupię maszynę kuśnierską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22418g.

Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22498g.

Kupię niedrogi stary obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22552g.

Magnetofon MK 2500 Grundig kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22720g.

Kupię garaż blaszany, nowy. Tel. 20-45-84 godz. 20-21. 22572g

Kupię lub wydzierżawię kiosk ewentualnie pawilon sprzedaży kwiatów w dobrym miejscu. Tel. 67-50-37 godz. 18-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22574g.

Kaktus aloes pięcioletni i starszy kupię. Kmiecica 25a. 22624g

Sprzedaż

Maszynę Łucznic LZ 3 przemysłowa + stół, silnik sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24154g.

Sadzonki pomidorów Ostona, Revermun, Vitrona sprzedam. Luboń, Armii Czerwonej 172. 23190g

Sprzedam silnik Warszawski, skrzynię biegów Lewelwa 45. 22537g

Nowe futro z nutili rozmiar 50 sprzedam. Tel. 66-05-40. 22508g

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 stan bardzo dobry. Edmund Kliński Grodziszczko, 64-553 Grzebińsko. 22391g

Samochody

Volkswagena K-70, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 448-85 po godz. 18. 22913g

Lokale

Przyjmę panienkę na pokój 3-osobowy. Wiadomość: tel. 679-934, godz. 9-14. 22345g

Nieruchomości

Działkę 650 m² w Zaniemysliu sprzedam lub zamienię na Flata 126. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21765g.

M-4 własnościowe zamienię na domek do wykonania lub kupię rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21767g.

Dom, zabudowania gospodarskie sprzedam. Halina Janicka, Stajkowo, 64-720 Lubasz koło Czarnkowa. 21811g

Dom z wygodami, zabudowania nadające się na hodowlę, c.o., działka o-rodnicza 5000 m² sprzedam. Stefan Wiatr, 76-042 Rosnowo 64, woj. koszaliński. 21812g

Pół domu w Środzie, 3 pokoje z kuchnią, wygodami, zamienię na domek na wsi, blisko lasu do 15 km od Środy lub Flata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21833g.

Działkę rekreacyjną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21854g.

Część domu, samodzielnym mieszkaniem, lokalami handlowymi, świetnym punkcie Lubonia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21837g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m², Czerwonak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21885g.

Sprzedam lub wydzierżawię na dłuższy okres część działki 0,5 ha w pobliżu Poznania, Dworzec autobusowy i kolejowy na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21932g.

Okazja — Gniezno, Rzeznicka 1 sprzedam dom, stare budownictwo, docho- dowy — 2 sklepy i 5 lokali użytkowych, parcela 2220 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21960g.

Kupię działkę budowlaną Grunwald, Jeżyce. Tel. 67-20-84. 22033g

Działkę rekreacyjną, domek kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21617g.

Dom jednorodzinny z ogrodem do 2000 m² w Luboniu względnie okolicy Poznania do 10 km kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21821g.

Kupię uzbrojoną parcelę budowlaną — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21830g.

Sprzedam działkę ogrodniczą Rydzyna koło Lesz- na, pow. 3010 m² zabudowa- nia: nowa szklarnia 30x9 m, mieszkanie 75 m², nowe pomieszczenia pie- czarkarskie 321 m² zabudo- wy. Całość ogrzewana centralnie, Krzysztof Has- sny, Leszno, Karasia 9, tel. 45-18, godz. 18-20. 21614g

Żenby

Dnia 21 bm. w budynku Oddziału Gastronomicz- nym przy ul. Kramarskiej 1 pozostawiono w toalecie złoty zegarek z pierś- cionek. Uczciwego znalaz- cę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Oddziału Gastronomicz- nego Kramarskiej 1 (dział Konfr- Butów), tel. 591-46, godz. 7-15. 25863g

Różne

Regeneracja wałów korbo- wych Trabant Wartburg, Sylrena na wymianę Gwa- rancja Warszawa, Zol- borz, ul. Felickiego 2, te- lefony 39-39-00. 34-70-21 Szymczak. 455-K2

Matrymonialne

Wdowiec o miłej prezen- cji, wzrost 1,70 m posia- dający prawo jazdy po- nad ładną panią do lat 50, samotną. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22192g

pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5 AKADEMII MEDYCZNEJ w Poznaniu, ulica Szpitalna 27/33, tel. 408-61 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- SALOWA
- PRACOWNIKA zapieczęt gospodarczego
- DEZYNFEKTORA
- PALACZA KOTŁOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia- le Służb Pracowniczych. 874-K1

Instytucja artystyczna w Poznaniu — zatrudni pilnie:

- KRAWCA,
- ŚLUSARZA i RZEMIEŚNIKA,
- MALARZA ARTYSTĘ,
- z dyplomami mistrzów lub czeladników.

Oferty prosimy kierować na adres: RSW — „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1064-K1.

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „WIEPOFAMA” w Poznaniu, ul. Dąbrowskie- go 81/85 — zatrudni w okresie letnim — w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych w Międzywodziu k. Dziwnowa i Budziszewku — pracowników na stanowiskach:

- MAGAZYNIER,
- ZAOPATRZENIOWIEC,
- RECEPCJONISTA,
- KUCHARZ,
- POMOC KUCHENNA,
- KELLER,
- PRACOWNIK POMOCNICZY,
- RATOWNIK.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbioro- wego dla Pracowników FWP.

W ośrodku wczasów dla dzieci w Bełecinie — na następujących stanowiskach:

- WYCHOWAWCA,
- RATOWNIK,
- KUCHARZ,
- POMOC KUCHENNA,
- PRACOWNIK GOSPODARZY.

Warunki pracy i płacy wg zarządzenia Mi- nistra Oświaty i Wychowania z dnia 27 ma- ja 1979 r.

Szczegółowych informacji udziela: Dział So- cjalny telefon 408-51 wewn. 1207 lub 1208. 583-K1

komunikat

ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKALOWEJ LOKATORSKO - WŁAS- NOŚCIOWEJ H. CEGIELSKI w Poz- naniu — zawiadamia, że zebrania informacyjne dla członków oczekujących na przydział miesz- ań, odbędą się w następujących terminach:

- 14 kwietnia 1980 r. — członkowie przyjęci w terminie do 31 grudnia 1972 r.
- 15 kwietnia 1980 r. — członkowie przyjęci w 1973 r. i latach późniejszych.

Wszystkie w/w zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Zakładów Przemysłu Metal- owego H. Cegielski (II piętro — nad Domem Kultury) przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 o go- dzinie 17.

Prosimy o zabranie legitymacji członkow- skich. 1068-K1

† Dnia 22 marca 1980 r. po krótkich i cięż- kich cierpieniach, zasnął w Bogu mój naj- ukochańszy mąż, sp.

mgr praw HENRYK MOLL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim, msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 28 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W nieutulonym smutku pograżona
żona z rodziną 25937g

† Dnia 20 marca 1980 r. zasnął w Panu, po- długich cierpieniach, w 83 roku życia i 58 roku kapłaństwa, sp.

ks. WŁADYSŁAW SPIKOWSKI

dr teologii, wieloletni prefekt szkół średnich i kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu.

Przewiezienie zwłok do kościoła św. Marcina w Poznaniu w środę, dnia 26 marca br. o godz. 10.30. Msza św. żałobna o godz. 11. Pogrzeb na cmentarzu na Junikowie o godz. 13.50.

księża
dekanatu Poznań-Sródmięście 25721g

† Dnia 22 marca 1980 r. przeżywszy lat 82 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., mój najdroższy brat, kuzyn, wu- jek i stryj, sp.

WOJCIECH PODLASZEWSKI

artysta malarz, konserwator, pedagog, były wię- zień obozu w Dachau. Odznaczony Złotym Krzy- żem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Polskich Artystów Plastyków.

Człowiek o niezwyklej pracowitości, szlachet- ności i wielkiego serca, poświęcił swoje życie sztuce i kulturze.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie (do grobowca rodzinnego).

W ciężkim smutku pograżona
siostra, siostrzenica i rodzina 25901g

† Dnia 20 marca 1980 r. zginął śmiercią tra- giczną nasz drogi mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, siostrzeniec, wujek i zięć, w wieku 51 lat

HENRYK ZIÓŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona
żona z rodziną
Os. Manifestu Łucowego 27 m. 3. 25905g

EDMUND WESZKA

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ- czucia składają

Zarząd, Rada Sp-ni, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskiej Sp-ni Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu 25580g

Dnia 7 lutego 1979 r. zmarł w Łodzi przeży- w- szy lat 77

WACŁAW ANDRUSZEWSKI

adwokat

Pogrzeb odbył się w Pabianicach,

o czym zawiadamia
rodzina 25598g

W dniu 20 marca 1980 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 84 roku życia, sp.

STANISŁAWA MASARYNA

moja nieodżałowana towarzysząca życia od lat 45, moja troskliwa opiekunka od lat dziecię- cych, nasz przyjaciel, człowiek szlachetny i ofiarny.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. nie 10.50 na cmentarzu komunalnym na Jun- ikowie. Msza św. odprawiona zostanie tegoż dnia o godz. 8.30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Zofia Sławska
Krystyna Sławska-Pawłowska
grono przyjaciół i rodzina 25767g

Dnia 22 marca 1980 r. zmarł po długich i cięż- kich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, d- ziadek i pradziadek, przeżywszy 83 lata

KAROL KOZŁOWSKI

emeryt, były pracownik PPBP nr 1

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Kwiatowa 2 m. 1. 25981g

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarła nasza ukocha- na mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78

CECYLIA LESIŃSKA

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go- dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Jesienna 29 m. 9,
dawniej: Żywiecka 19. 25891g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1980 r. zmarła namaszczona Oleja- mi św., nasza ukochana żona, siostra i ciocia, sp.

KAZIMIERA HOFFMANN

z domu Reich

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Mąż z rodziną

Ul. Krasieńskiego 2 m. 4. 25991g

† Dnia 20 marca 1980 r. zasnął w Bogu, prze- żywszy lat 73, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek

ADAM PURCHA

emerytowany kierownik szkoły w Uzarzewie

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Radojewo, ul. Szkolna 4. 25879g

mgr EUGENIUSZ MATSCHEY

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ- czucia składają

Zarząd i członkowie Koła Zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnicwa przy Przedsiębiorstwie Robót Geologiczno-Wiertniczych w Jelonce 635-K3

Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długiej cho- robie, przeżywszy lat 67, opatrzony Sakramen- tami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

LEON WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 25907g

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długiej i cięż- kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, bratanek, kuzyn i wu- jek, przeżywszy lat 28, sp.

KAZIMIERZ KORCZ

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm. o godz. 15.00 w kościele św. Jakuba w Głusz- nie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pograżona

żona z synkiem oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26023g

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarł opatrzony Sa- kramentami św., w wieku 72 lat, a 46 roku kapłaństwa

ks. ALOJZY SŁAWSKI

dziekan krotoszyński, proboszcz parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie, więzień obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau.

Msza św. pogrzebowa i pochowanie zwłok w czwartek, 27 bm. o godz. 15.00 w Krotoszynie.

O modlitwę proszą

księża dekanatu krotoszyńskiego 25972g

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł po długich cier- pieniach, opatrzony Sakramentami św., prze- żywszy lat 70, mój najdroższy mąż i nasz uk- ochany ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW IDASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go- dzinie 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Os. Boh. II Wojny Światowej 34 m. 26. 25969g

† Dnia 22 marca 1980 r. w pół roku po śmierci męża Michała, zasnął w Bogu, nasza naj- droższa mama, teściowa, siostra, babcia i pra- babcia, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA STROJNA

z domu Łopatka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 14.00 w Strzałkowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Strzałkowo, ul. Wrzesińska 16. 25903g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 68, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp

EDWARD ZWIERNIK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro- dzie, 26 bm o godz. 14.00 w kościele w Smocho- wicach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Krzy- żownikach.

Żona, dzieci i wnuki

Ul. Umińskiego 14 m. 1. 25918g

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarła przeżywszy lat 87, nasza kochana mama, teściowa, cio- cia i kuzynka, sp.

Sabina Kazimiera RÓŻAKOWSKA

z domu Stawicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 13.00 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie

MARZEC
25
Wtorek

Wieniczyńska
Marli
Słońce: 5.43—18.14

TEATRY

WIELKI — g. 18 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”
NOWY — g. 19 „Laznia”
POLSKI — g. 19 „Dacza”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Nosferatu — Wampir” (RFN)
KDF PALACOWE — g. 15 s. ZHP, g. 17.30 „Fedora” (Klub X Muzy) g. 19.30 DKE.
APOLLO — g. 10, 12.30 „Kung-fu” (pol. 15 l.), g. 15, 17.45, 20.30 „Nosferatu — Wampir” (RFN 18 l. z listą dialogową)
BALTYK — g. 10, 12.30, 22.15 „Próby orkiestry” (wl. 18 l.), g. 15, 17.30, 20 — s. zamk.
GWIAZDA — g. 15.30 „Omen” (ang. 18 l.), g. 18, 20 „Roman i Magda” (pol. 18 l.)
JAGIELLONKA — g. 16 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), g. 18 „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 18 l.), g. 20 „Zegarmistrz świętego Piotra” (fr.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer. 18 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.30 „Jenny i Tobey wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 17.30, 20 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18 l.)
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17, 19 „Konwój” (amer. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ukochana żona” (wl. 18 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 18 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Legenda o miłości” (cz. b.o.)
SŁONCE — sala duża — g. 15.30, 17.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.), g. 19.30 „Z podziemiem czołem” (amer. 15 l.), sala mała g. 18 „Dziewczyna na mieście” (cz. b.o.)
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12 l.)
19.30 „Prawdziwe życie Drakuli” (rum. 15 l.)
WILDA — g. 9.30, 11.45 „Goraczka sobotniej nocy” (amer. 15 l.), g. 14 „Próba orkiestry” (wl. 18 l.), g. 16.30, 19 s. zamk.
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — XX Poznańska Wiosna Muzyczna — g. 19.30 Koncert inauguracyjny. Ork. Symf. PFP, W. Rajski dyrygent, M. Grabarczyk — skrzypce, W. Boettcher (RFN) — wiolonczela.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny co dzień g. 7—22, tel. 989 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Stawiecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarte pory roku; 10.25 „Eman cypanki” — B. Prusa; 10.35 Czwarte pory roku c.d.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna piosenka; 13.01 Stara i nowa muzyka; 13.40 Wątki mitologii greckiej w twórczości Glucka; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Je dynka (c.d.); 18.33 Koncert żywych; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 20.05 Koncert żywych; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zoli znia; 9.30 Moto-Sprawy; 9.40 Dla przedszkolki; „Pajtek” — słuchowisko; 10 Radiowy kabaret warszawski; 10.30 Słynni gitarzyści; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Motywy greckie w twórczości kompozytorów francuskich i hiszpańskich; 11.35 Skrzynka poszukiwacza rodzin PKK; 11.40 Muzyka

Także tramwajami

Za kilka miesięcy nową trasą do Żegrza

Rozbudowa Rataj oraz zlokalizowanych w tej części Poznania zakładów pracy wymaga usprawnienia komunikacji. Zarówno wytyczanie nowych połączeń autobusowych z coraz to odleglejszymi zakątkami dzielnicy jak i budowania pilnie potrzebnych tras. O inwestycje takie trudno nie tyle z braku funduszy, ile z kłopotów wykonawczych, a nade wszystko dlatego, że niewiele jest terenów, którymi bezkolizyjnie prowadzić można nowe trasy.

Na Ratajach wszakże łatwiej inwestować w rozwój układu komunikacyjnego niż na przykład na Winogradach. Zabudowa nie jest tam bowiem tak zwarta, a niektóre tereny przed wielu już laty w planach urbanistów zarezerwowane zostały na przedłużenie lub rozszerzenie obecnych tras. Taką też możliwość wykorzysta się w najbliższych miesiącach.

W tych dniach zaczęły się wstępne roboty ziemne przy budowie nowej trasy ratajskiej. Jest to w Poznaniu najważniejsza przedsięwzięcie drogowe roku bieżącego, które będzie kontynuowane także w latach następnych. Chodzi o przedłużenie ul. Hetmańskiej w kierunku Żegrza.

Ulica ta kończy się teraz przy skrzyżowaniu z ul. Zamenhofa. Niebawem pobiegnie dalej za to skrzyżowanie, docierając do odległej części osiedli — Manifestu Lipcowego i Bohaterów II Woyny Światowej. W pierwszym etapie przedsięwzięcia trasa dotrzedzie do skrzyżowania ul. Hetmańskiej z ul. Jedności Słowiańskiej.

Odcinek ten ma nieco ponad kilometr długości i budowa musi być zaczęta od podstaw. Powie ktoś, że to dziewczycy teren, więc z robotami ziemnymi i prowadzeniem rozmaitych instalacji nie powinno być takich kłopotów, jak na przykład przy budowie trasy

Winiarskiej, gdzie występowały liczne „kolizje” podziemnych przewodów. Budowa w szarym polu jest jednak tylko pozornie dużo łatwiejsza i szybsza. Trzeba bowiem każdą część uzbrojenia terenu zaczynać „od zera”, wykonywać rozliczne badania i pomiary geologiczne, pokonywać przeszkody terenowe, jak choćby podmokły grunt czy nadmierna jego pagórkowatość.

Takie też i inne utrudnienia czekają na budowniczych nowej trasy. W każdym razie nieźle wystartowali. Zaczęto niwelować ziemię, dowozić ją dla wyrównania zagłębień i utworzenia niedużego, nasypu, poczyniono przygotowania do budowy estakady, przyspieszono prowadzenie ciepłoty dla powstającego zakładu Wytworni Sprzętu Komunikacyjnego przy ul. Obodrzyckiej.

Po ukończeniu części robót drogowych, na plac budowy wkroczą ekipy torowe, by prowadzić tamteży szyny tramwajowe. Prace z tym związane przewiduje się zakończyć w trzecim kwartale roku przyszłego. Taki jest termin, ale jest wielce prawdopodobne, że zostanie on trochę skrócony i już na przyszłoroczne Święto Lipcowe tramwajami dotrzeć można będzie do skrzyżowania ul. Hetmańskiej z ul. Jedności Słowiańskiej.

Z nowej trasy tramwajowej skorzystają nie tylko mieszkańcy rozbudowujących się osiedli ratajskich — zwłaszcza Żegrza, ale także załogi kilku zakładów — m. in. Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych i WSK. (bop)

Plastyka przy pół czarnej

Gdy kierownictwo kawiarni w hotelu „Polonez” powzięło myśl uczczenia ścian tego pięknego lokalu artystom-plastykom na eksponowanie ich osiągnięć twórczych — niewiele było takich miłośników sztuki, którzy wierzyli, iż Poznań uzyskał nowy salon wystawienniczy. A dziś — niepodobna wyliczyć tych wszystkich, którzy z gościnności tego salonu już korzystali.

Obecnie wystawia w „Polonezie” Bolesław Pawlicki prace pod tytułem: Malarstwo i kompozycje kwiatowe.

Pomysł kierownictwa kawiarni nie czeka na naśladownictwo; w naszym regionie, w którym jest pół tysiąca artystów-plastyków, nie możemy się „skarżyć” na nadmiar sal wystawowych. (thn)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Śnieg stopniał i obnażył róż ne zimowe brudy, a także dziury i zapadnięcia w chodnikach, nawet w centrum miasta, m. in. na pl. Wolności (Kupa żużlu), brud pod arkadami na ul. Paderewskie 80.

Miejska Komisja Porządku i Czystości (sekretarz M. Trafankowski): — Kontrola, przeprowadzona w jakiś czas po przekazaniu tego sygnału Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni, wykazała uprządkowanie wskazanych miejsc.

Pierwsze spółdzielcze domki na Wildzie

Jedno z kilku spółdzielczych osiedli jednorodzinnych w Poznaniu powstaje między ulicami Leszczyńską i Mieleszyńską (na Wildzie). Na planowanych tam 117 domków wznoszonych metodą tradycyjną pierwszych 10 gotowych było pod koniec zeszłego roku. Wykonawcą osiedla jest Zakład Budowlano - Remontowy Spółdzielni Mieszkaniowej „H. Cegielski”. Jedynie niektóre roboty wewnątrz budynków, na przykład posadzkarskie i malarskie, wykonują we własnym zakresie użytkownicy.

W budowie znajdują się dalsze 32 domki, z których 13 ma być przekazanych do użytku w tym roku. Spółdzielnia „H. Cegielski” dokłada jednak starań, by liczbę tę zwiększyć do 18. (a)

Przedsiębiorstwo to będzie systematycznie doprowadzać stan także innych chodników i trawników do porządku. (525)

● Na nowym odcinku chodnika — informuje p. Urszula M. — położonego na ul. Wojska Polskiego (koło Niestachowskiej) zasto sowano duże płyty z gęstymi głębokimi otworami. Należałoby te otwory czymś wypełnić, bo obecnie nie można tam sobie nogę zwiechać, nie mówiąc już o wyłamaniu obcasów.

Zarząd Dróg i Mostów (kier. działu Jerzy Wojciechowski): — Przekazanie tej krytycznej uwagi kierownictwu Rejonu Budowy Dróg przy ul. Hawelskiej — wykonawcy tych prac, by zlikwidowali niebezpieczeństwo. (601)

odpowiadamy

Renciska. — Renciska i emeryci mają prawo do nabywania po 1 bilecie ulgowym do kin pierwszej drugiej i trzeciej kategorii. Nato miast inwalidzi wojenni i wojsko wi I grupy mogą kupić książkowy bilet (za okazaniem książeczki czy legitymacji) również na seanse w kinach zero-ekranowych przed godz. 18. (348)

Warsztaty napraw ciągników powstaną w Stęszewie

W SKR Stęszew już na początku marca świadczone pierwsze usługi polowe. Pracowały rozrzućniki obornika w gospodarstwach rolników indywidualnych, m. in. w Dębnie, w Wielkiej Wsi w Zamysłowie SKR dysponuje teraz 4 rozsiewaczami nawozów i 6 rozrzućnikami wapna. W roku bieżącym wysłano ogółem ponad 2 000 ton wapna. Dowozi się sukcesywnie wapno defekacyjne z Cukrowni w Opalenicy. Zamówiono również 800 ton kredy łakowej spod Sulechowa.

Gdy tylko ziemia zupełnie odmarnie traktorzyści przystąpią do orki wiosennych na 300 hektarach pod ziemniaki, 180 ha pod buraki i 185 pod zboża jare.

Mimo kłopotów z częściami zamiennymi załozce stęszewskiej SKR udało się na czas przygotować sprzęt. Na 69 ciągników — 63 są w pełni sprawne. W pogotowiu są także piugi, duży siewnik zbożowy, 3 siewniki pneumatyczne do buraków, 6 sadzarek do ziemniaków, 18 opryskiwaczy do ochrony roślin. Otrzymała też dwa ciągniki C-360. Park kombajnowy, powiększony w tym roku przydziałem dwóch maszyn, wynosi obecnie 8 sztuk.

Prowadzi się również bezpłatne diagnozowanie ciągników rolników indywidualnych. Lepsze warunki dla remontów i diagnozowania zostaną stworzone po zbudowaniu planowanej w Stęszewie bazy wraz z warsztatami remontowymi, stacją paliw i budynkiem socjalnym oraz myjnią dla pojazdów. SKR partycypuje we wspólnym programie budownictwa miejskiego. W wyniku czego mają powstać bloki mieszkaniowe dla pracowników kilku przedsiębiorstw. Jest to sprawa niezwykle pilna, bowiem obecnie SKR boryka się z kłopotami kadrowymi. Nie mogąc zapewnić mieszkań, bezskutecznie poszukuje 9 traktorzystów, którzy są potrzebni do obsługi znacznego parku ciągników. (emp)

Wspomnienia sprzed 35 lat

Gdy kurtyna poszła w górę

Jutro, 26 bm., o godz. 17, w sali Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania przy Starym Rynku 10, zbiorą się tym razem — by wspominać pamiętne dni lutego i marca 1945 roku — ci, którzy organizowali przed 35 laty poznańskie teatry dramatyczne. TMMP oraz „Głos Wielkopolski”, pod którego patronatem przebiegał cykl imprez mających na celu przypomnienie wydarzeń z początków nowego życia w wyzwolonym Poznaniu w 1945 roku, oczekując przybycia — poza stałymi słuchaczami spotkań — przede wszystkim pracowników Teatru Polskiego i Teatru Wielkiego, którzy przygotowywali pierwsze przedstawienia („Przeziębła” S. Zeromskiego oraz „Krakowiaczy i górale” K. Kurpińskiego).

Na śródmiejowym spotkaniu będzie też mowa o pierwszym „czwartku literackim”, który odbył się 22 kwietnia 1945 r. (c)

Wiosenny rynek



Na targowiskach coraz bardziej wiosennie. Na zdjęciu: bazie na Rynku Jeżyckim w Poznaniu. Fot. — R. Królak

Longplay orkiestry rozrywkowej PR i TV w Poznaniu

Na półkach księgarskich — m. in. poznańskiej księgarni muzycznej przy ul. Lampego — pojawiła się pierwsza długogrająca płyta Orkiestry Rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu.

Na pierwszym longplayu tego świetnego zespołu znajduje się 12 utworów — kompozycji głównego dyrygenta zespołu Zbigniewa Górnoego oraz innych muzyków orkiestry: Stanisława Bartosika, Piotra Kałużnego i Janusza Piątkowskiego, a nadto opracowania sławnych tematów z kręgu tzw. muzyki poważnej — „Koncertu warszawskiego” R. Addinsela, „Ognistej ptaki” I. Strawińskiego i „Obrazków z wystawy” M. Musorgskiego; autorami aranżacji są — Bohdan Jaromowicz i Piotr Kałużny.

Ponadto ukazała się kaseta magnetofonowa tejże orkiestry zatytułowana „Od Offenbacha do Strawińskiego” — zawierająca rozrywkowe wersje fragmentów znanych i lubianych kompozycji. (w)

Krytycznym okiem

Ulica — magazyn?

Mieszkańców domów (o numerach od 13 do 15) przy ulicy Polnej w Poznaniu ogarnia „szewska pasja”. Od 18 stycznia tego roku potykają się bowiem o stojące tam na środku chodnika konwie do mleka. Początkowo liczyli, że ktoś je zabierze. Mijają jednak tygodnie, a porzucone banki stoją tak stoją.

Reporter, który „był przy tym” z iscie detektywistyczną docieklą wością wyszedł dołączony do jednej z konwi dowód dostawy (wystawiony przez Miejski Zakład Mleczarski), który ostatek się wiadom i deszczem. Na nieszczenie dla Spółdzielni Pracy „Kartodruk” w Poznaniu. Właśnie do niej bowiem dwa miesiące temu były te konwie skierowane. Trudno dociec dlaczego znalazły się na ulicy Polnej i nikt ani ze spółdzielni ani z Miejskiego Zakładu Mleczarskiego nimi się nie zainteresował. (jog)

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR. RTSS. J. polski (sem. IV) Reymont — „Chłopi” — epicki obraz wsi;
6.30 — TTR. RTSS. Historia (sem. VI) „Gospodarka polska w dwudziestolecie międzywojennym”;
11.05 — Dla najmłodszych (kl. I—III) „Czerwone, żółte, zielone” — Kółeczka zakazują (kol.);
12.00 — Fizyka (kl. VI) „Energia”;
12.55 — Program dla szkół średnich (kl. I—II) Rodzina współczesna — „My i oni”;
13.25 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. II) Równania trygonometryczne;
14.00 — TTR. RTSS. Chemia (sem. II) Węglowodory nienasycone i nasycone;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.30 — Studio Telewizji Młodych „Turniej reporterów” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.20 — „Kołobrzeg — marzec 1945” — wojskowy program historyczny (kol.);
17.45 — Sonda — „Jak po maśle”;
18.10 — „Jaskiniowcy” — odc. pt. „Dwaj kapitanowie” — amer.

film animowany (kol.);
18.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Szpital miejski” — film fab. TV angielskiej, odc. pt. „Synowie i córki” (kol.);
21.05 — Flesz — progr. public.;
21.25 — „X Y Z” — cz. 1;
21.55 — „Camerata”;
22.20 — „X Y Z” — cz. 2;
22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.20 — Echo stadionów (powt.);
15.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
16.15 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 22;
16.45 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 22;
17.10 — Dla młodych widzów „Sekrety kina” — rola przyrody w filmie (kol.);
17.40 — Poradnia „Zaufanie”;
18.10 — „Flota trampowa PZM” — program morski;
18.40 — „Dobre obyczaje” — starszokowie (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — recital fortepianowy Murray’a Pe-rahá (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wiecej filmowy: 60 lat kina radzieckiego — „Ziemia” — film fab. (z 1930 r.);
22.25 — Kino „Miniatur”.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.